VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 69)**

z dnia 26 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 69)

26 stycznia 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk nr 665).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Ulitko** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Monika Kalinowska** dyrektor Departamentu Współpracy ze Stowarzyszeniami i Ewidencji Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Anna Pluta-Dackiewicz** zastępca dyrektora Biura Prawnego Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Parlamentarzystów Polskich oraz **Jan Rulewski** – senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Dawid Ożóg**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. W porządku dziennym posiedzenia przewidujemy pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego – druk nr 665.

Czy do takiego porządku obrad mają państwo uwagi? Nikt uwag nie zgłasza, a zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad bez zmian.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. W szczególności bardzo serdecznie witam pana senatora Jana Rulewskiego. Przez chwilę się rozglądałem i cieszę się że pana senatora widzę. Witam panią Monikę Kalinowską – dyrektora w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości: pana Wojciecha Ulitko – zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego i pana Jacka Machorowskiego – głównego specjalistę w tymże departamencie. Witam przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej – w szczególności panią Annę Plutę-Dackiewicz, zastępcę dyrektora Biura Prawnego IPN. Witam pana Grzegorza Wołka – specjalistę w Biurze Badań Historycznych. Witam również pana posła Mariana Curyło – przewodniczącego Związku Parlamentarzystów Polskich oraz przedstawicieli prasy. Witam panie i panów posłów, przedstawicieli Biura Legislacyjnego, panów mecenasów oraz sekretarzy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Otwieram pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawcy, pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu, że zmobilizowali swoje możliwości i w dniu dzisiejszym podjęli się pierwszego czytania uchwały Senatu, która została podjęta w czerwcu zeszłego roku, przy zdecydowanym poparciu wszystkich senatorów.

Ta zgoda wynikała nie tylko z oceny potrzeby stosowania sprawiedliwości społecznej wobec osób, które powszechnie uznawane są za broniące niepodległości i innych praw państwa polskiego, będąc w tym okresie prześladowanymi, ale również z faktu, że rozwiązanie, nad którym państwo dziś podjęli pracę już było zastosowane w ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych.

Czego dotyczy dzisiejsza nowelizacja? Kilku spraw. Przede wszystkim art. 8, a właściwie wprowadzenia zwrotu, który obecnie stwierdza, że odszkodowania przysługują wyłącznie z powodu wykonania wyroku, orzeczenia lub decyzji o aresztowaniu, uwięzieniu lub internowaniu. Zarówno w poprzednim stanie prawnym – przed trzema laty – również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, okazało się, że słowo „wykonanie" precyzuje ten wymiar krzywdy, który związany był z wykonaniem kary. Zrodziło się pytanie – na sali są obecni ludzie z tymi doświadczeniami – jak ustawodawca rozwiązał problem tych, wobec których wydano decyzje o internowaniu, ale z różnych powodów jej nie wykonano, bo np. się ukrywali, bo władza okazała się nieskuteczna. Podobnie w przypadku uwięzienia.

Wiemy, że takie osoby doznały jeśli nie takich samych, to podobnych prześladowań, bo musiały się ukrywać. Traciły z tego powodu wynagrodzenia. Jako osoba internowana dodam więcej – rodziny osób internowanych otrzymywały wynagrodzenie. Osoby, które się ukrywały wynagrodzenia nie dostawały. Pociągało to za sobą brak ubezpieczenia. Do dziś – ta petycja jest w Sejmie i Senacie – z tego tytułu uznaje im się co prawda staż pracy, ale nie uznaje im się kapitału, ponieważ nie odprowadzano składki i nie pracowali. Czasem przyjęcie definicji, że odszkodowania należą się z tytułu wykonania wyroku, a nie – jak postulujemy – wydania i wykonania, jest rozwiązaniem gorszym. Uchwała została wniesiona na skutek działań rzecznika praw obywatelskich i pracy Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Inną zmianą, również merytoryczną jest to, jak długo można występować z jakimikolwiek roszczeniami w zakresie działań opozycjonistów o odzyskanie niepodległości. Dotychczasowa ustawa normowała to na poziomie 1 roku od wydania prawomocnego orzeczenia o uznaniu wyroku za nieważny. To jeden z terminów drakońskich. Nie waham się użyć tego określenia, ponieważ ogólne normy w zakresie prawa cywilnego mówią o 10 latach lub o 3 latach. Tu przyjęto cezurę jednego roku. Jak wiadomo, w przypadku osób, których status socjalny i możliwość dostępu do dokumentów jest różna lub jej nie ma, bo z definicji wynika, że oni się ukrywali, więc ich nie dostali, taki okres jest niebezpieczny. Osoby, które uznane są konstytucyjnie, w naszych opiniach, za bohaterów i ludzi godnych, nie mogły korzystać z tych praw. Nasza uchwała proponuje wydłużenie tego okresu. Powstały wokół tego dyskusje. W opiniach sądu i ministerstw pojawiły się zapytania – do jakiego czasu należy ten okres wydłużyć. Minister finansów chciałby, aby to wynosiło 2 lata. Taki termin nigdzie nie występuje. Inni ministrowie mówią o trzech latach. Najbardziej korzystne rozwiązanie proponuje minister do spraw kombatantów, który mówił o 10 latach. Wcześniej, z inicjatywy Senatu, przyjęliśmy, że ten okres nie powinien ulec przedawnieniu, zwłaszcza że te sprawy w sposób naturalny się przedawniają. Wysoka Komisjo, ludzie po prostu odchodzą na ostatnią wartę. Dziś, po niemal 30 latach mówimy o tych sprawach, a niektórzy z tych bojowników mają co najmniej 50, a nawet 80 i więcej lat. Wielu z nich korzyści i naprawy krzywd nie uzyska. To jest druga zmiana, a inne zmiany mają charakter porządkujący.

Jeśli chodzi o opinie, były korzystne. Do jednej ze zmian zawartych w tej ustawie – podmiotowej, rozszerzającej jej zakres – że osoby uznane za działaczy opozycji antykomunistycznej lub prześladowane, niejako z mocy tej ustawy są uprawnione do składania wniosków odszkodowawczych i nawiązek z tytułu krzywd – nie uzyskano analiz i opinii instytucji państwowych. Wpłynęło takich opinii kilkanaście – od sądów i kilku resortów. Dlatego jestem zobowiązany referować państwu tę zmianę wraz z propozycją przyjęcia, ale służę też odpowiedzią, gdyż ustawa o działaczach opozycji i osobach internowanych obowiązuje, bowiem byłem jej autorem i referowałem ją przed Wysoką Izbą sejmową. Oczywiście termin wejścia w życie tej ustawy jest pilny, ze względów koniecznych, uwarunkowanych zjawiskami naturalnymi.

Jako sprawozdawca jestem zobowiązany do podania skutków tych regulacji. Zmiany, jeśli chodzi o ocenę prawną nie budzą refleksji, z wyjątkiem tego okresu. Są pozytywnie zaopiniowane przez instytucje wymiaru sprawiedliwości i myślę, że w większej części administracji. Przesłanką była również wskazówka, czy też opinia Trybunału Konstytucyjnego, który przy okazji rozpatrywania tej ustawy, ale w innym aspekcie, wskazał, aby ta sprawa znalazła prawne rozwiązanie. Skutki ekonomiczne oczywiście mają charakter szacunkowy. Na podstawie analiz IPN i pewnej organizacji pozarządowej skupiającej osoby biorące udział w Szlaku Wolności mówi się o 5 tys. osób. Ta liczba bierze się z tego, że nie przybywa nowych działaczy i prześladowanych. Trzeba uwzględnić fakt, że na skutek niedoróbek legislacyjnych przewiduje się wznawianie tych procesów. Pewna mniejsza liczba nowych wniosków będzie wznowiona. Jeśli tak przyjmiemy, to wniosków będzie około 5300. Jeśli przyjmiemy, że obecnie sądy w ramach działań odszkodowawczych przyznają kwoty na poziomie około 60 tys. zł, to z tego wynika, że budżet obciąży w pierwszym roku stosowania ustawy kwota 100 mln zł, a w całym przebiegu ustawy, jak mówi OSR (10 lat) – 300 mln zł.

Jeśli Wysoka Komisja pozwoli, wyprzedzę nieco rzeczywistość oraz pytania i powiem, że podobne szacunki IPN, do których również się włączałem, poprzez wydawanie opinii przy ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej i prześladowanych, obejmowały liczbę 10–30 tys. osób. Z tego powodu tę ustawę się blokuje. Obecnie, z tej liczby osób, które mogą wystąpić o pomoc w zakresie przywoływanej ustawy, złożono zaledwie 2,5 tys. wniosków o odznaczenie honorowe, z tego tylko 800–900 osób otrzymuje roczne wypłaty. Z sumy 50 mln zł przewidzianej w budżecie, w ciągu półtora roku stosowania ustawy, wydano zaledwie 5 mln zł. Nie będę tych proporcji powtarzał ze względu na wstyd. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu senatorowi Janowi Rulewskiemu za zaprezentowanie projektu ustawy. Rada Ministrów pozytywnie, ale z pewnymi zastrzeżeniami, odniosła się do kontynuowania prac nad projektem. Upoważniła ministra sprawiedliwości do reprezentowania Rady Ministrów na posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę pana dyrektora, przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości o stanowisko w tej sprawie.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości Wojciech Ulitko:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pragnę przedstawić stanowisko rządu wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z druku sejmowego druk nr 665. Senacki projekt ustawy ma na celu rozszerzenie zakresu podmiotowego ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego o osoby, które poniosły szkodę lub doznały krzywdy w związku z wydaniem wobec nich niewykonanych orzeczeń sądowych albo niewykonanych decyzji o internowaniu w stanie wojennym.

Ponadto w senackim projekcie proponuje się także wyeliminowanie formalnego ograniczenia możliwości dochodzenia roszczenia o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w postaci rocznego terminu o wystąpienie z takim roszczeniem oraz dodanie artykułu, zgodnie z którym roszczenia o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie przedawniają się. Zasadniczą zmianą proponowaną w projekcie jest także rozszerzenie zakresu podmiotowego ustawy o osoby, które otrzymały status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych na podstawie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz o osobach represjonowanych z powodów politycznych. Zgodnie z projektowanym art. 8b, osobie o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej lub osobie represjonowanej z powodów politycznych przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie i zadośćuczynienie za otrzymaną krzywdę. Zgodnie ze znowelizowanym art. 13 ustawy, koszty postępowania w sprawach nią objętych, w tym z tytułu ustanowienia pełnomocnika, ponosi Skarb Państwa.

Należy zwrócić uwagę, że projektodawca zaproponował rozwiązanie w postaci dodania art. 11a, zgodnie z którym roszczenia osób, o których mowa w projekcie o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie ulegają przedawnieniu, przy jednoczesnym wyeliminowaniu rocznego terminu przedawnienia roszczeń. Przedmiotowe rozwiązanie, któremu przyświecają zasługujące na aprobatę intencje może, budzić wątpliwości co do jego znaczenia dla roszczeń już przedawnionych z datą wejścia w życie projektowanej ustawy. Instytucja przedawnienia jest instytucją prawa materialnego, która urzeczywistnia się poprzez upływ czasu. Roszczenie przedawnione w świetle prawa, jakkolwiek możliwe do dochodzenia na drodze sądowej, przybiera charakter roszczenia naturalnego, przed którym obrona możliwa jest poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Wprowadzenie nowego uregulowania ustawowego, które wyłącza przedawnienie określonych roszczeń, jakkolwiek obejmuje swoim zakresem te roszczenia, które z datą wejścia w życie przepisów pozostają jeszcze nieprzedawnione oraz te, wobec których przedawnienie nie rozpoczęło przebiegu, może wywoływać wątpliwości co do roszczeń już przedawnionych. Skoro bowiem doszło do upływu terminu determinującego przedawnienie roszczenia, przywrócenie mu charakteru roszczenia nieprzedawnionego wydaje się wymagać dodatkowej, wyraźnej regulacji ustawowej. Nawet gdyby intencją projektodawcy było objęcie zakresem projektowanego art. 11a ustawy jedynie roszczeń nieprzedawnionych z datą wejścia w życie nowelizacji, uzasadnione wydaje się wyraźne wyjaśnienie powyższego, dla uniknięcia ewentualnych rozbieżności w praktyce stosowania przepisu, choćby jak to uczyniono w art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, zgodnie z którym do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji, a według przepisów dotychczasowych z tym dniem jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się nowe regulacje. Jednocześnie, mając na uwadze ochronę interesów Skarbu Państwa oraz dbając o bezpieczeństwo osób, wobec których wykonano orzeczenia, zasadne w ocenie rządu wydaje się rozważenie zachowania ram czasowych, w których można wystąpić o odszkodowanie, z ich ewentualnym wydłużeniem.

Odnośnie do projektowanego art. 8 należy zauważyć, nie kwestionując godnego celu poparcia tej regulacji, iż uchwalenie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych miało na celu przyznanie szczególnego statusu osobom represjonowanym z powodów politycznych w okresie od 1 stycznia 1956 roku do 4 czerwca 1989 roku oraz zagwarantowanie pomocy finansowej tym osobom, które znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Status działacza opozycji antykomunistycznej potwierdza szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, po stwierdzeniu przez prezesa IPN, iż osoba ubiegająca się o potwierdzenie statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych spełnia warunki określone w art. 4 tej ustawy. Uzyskanie wskazanego statusu pozwala, co do zasady, osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub w związku z zaistnieniem zdarzeń losowych na ubieganie się o uzyskanie miesięcznego czasowego świadczenia pieniężnego.

Należy zauważyć, że celem ustawy, której zmiana stanowi przedmiot niniejszego stanowiska Rady Ministrów było wzruszenie prawomocnych orzeczeń sądowych lub orzeczeń organów pozasądowych. Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia lub co do której wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem stanu wojennego nie przysługiwało i nie przysługuje odszkodowanie z uwagi na fakt wydania orzeczenia lub decyzji. Odszkodowanie przysługuje jej w sytuacji, gdy poniosła związku z tym szkodę lub doznała krzywdy. Wydanie orzeczenia przez sąd otwiera więc drogę do roszczeń odszkodowawczych. Propozycja zawarta w projektowanym art. 8b pozostaje w oderwaniu od przedmiotu regulacji nowelizowanej ustawy, nie wiążąc w żaden sposób legitymacji uprawnionych do dochodzenia odszkodowania z faktem uznawania za nieważne wydanych wobec nich orzeczeń.

Uregulowanie kwestii odszkodowań dla określonej grupy opozycjonistów i osób represjonowanych, wobec których nie zachodzi potrzeba wykazywania szkody lub krzywdy wyrządzonej orzeczeniem wydanym przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 roku do 31 grudnia 1989 roku, jeżeli czyn zarzu-

cony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom w ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, budzi tym samym zastrzeżenia odnośnie do braku spójności proponowanych regulacji z nowelizowaną ustawą. Ponadto trzeba wskazać, iż na podstawie obecnego brzmienia projektowanych w wyżej wymienionym zakresie przepisów może dojść do sytuacji, w której osoba, której przyznano odszkodowanie z tytułu stwierdzenia nieważności orzeczenia zgodnie z art. 8 ust. 1 nowelizowanej ustawy wystąpi następnie o kolejne odszkodowanie z racji otrzymania statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych. Przyjmując szczególny charakter roszczeń odszkodowawczych dochodzonych na podstawie nowelizowanej ustawy, może budzić wątpliwości zasadność odpowiedniego stosowania względem nich regulacji ogólnych Kodeksu cywilnego, wyłączających możliwość uzyskania odszkodowania przewyższającego rozmiar szkody lub krzywdy, co pośrednio mogłoby sugerować dopuszczalność dwukrotnej ich kompensaty.

Wnikliwej analizy wymaga też procedura sądowego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie nowelizowanej ustawy na okoliczność ustalenia, czy i w jakim trybie możliwe jest uzyskanie przez sąd informacji w przedmiocie wcześniej wydanego na podstawie tej samej ustawy orzeczenia przyznającego odszkodowanie lub zadośćuczynienie. O ile może dojść do sytuacji, gdy odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej wydaniem lub wykonaniem orzeczenia nie skompensuje innych szkód tej samej osoby, wynikających już nie z samego orzeczenia, ale z faktu doznanych niezależnie od niego represji politycznych, o tyle sąd powinien móc dokonać oceny podstaw roszczeń także w kontekście wydanych wcześniej wyroków i zakresów szkód nimi objętych.

Odnosząc się do uzasadnienia projektu, należy wskazać, iż jak wynika z oceny skutków regulacji, tak jak powiedział pan senator, skutki finansowe zostały oszacowane na kwotę 108 mln zł rocznie, a w perspektywie trzyletniej może być to kwota około 324 mln zł. W ocenie rządu projektowaną regulację należy uzupełnić w części obejmującej niedoszacowanie skutków nowelizacji o ocenę wpływu dodawanego art. 8b ustawy na sektor finansów publicznych. Przyjęte w stanowisku rządu wyliczenia pokazują, iż spodziewany skutek wejścia w życie przepisu art. 8b może kształtować się na poziomie od 4200 mln zł, do 16 800 mln zł. Mając na uwadze powyższe, rząd stoi na stanowisku, iż należy postulować rezygnację z projektowanej regulacji objętej art. 8b ustawy.

Podsumowując, Rada Ministrów opowiada się za kontynuacją prac legislacyjnych nad projektem z zastrzeżeniem przedstawionych przeze mnie uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać w tej sprawie głos? Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana senatora i proszę o wyjaśnienia. W podpunkcie a w pkt 1, w art. 1 jest napisane „poniesioną szkodę i zadośćuczynienie". Chodzi o spójnik. W pkt c jest „odszkodowanie lub zadośćuczynienie".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, mam gorącą prośbę. Jesteśmy na etapie dyskusji ogólnej.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Chcę się dowiedzieć, czy to było zamierzone.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Na szczegółowe rozpatrzenie projektu będziemy mieli jeszcze czas. Dlatego proszę teraz o wypowiedzi o charakterze ogólnym, kierunkowym, a w szczególności, czy zasadne jest zdaniem członków Komisji – myślę że tak – kontynuowanie prac nad ustawą. Na szczegółowe uwagi dotyczące konkretnych rozwiązań prawnych myślę że będziemy mieli jeszcze czas. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Uważam, że to powinna być forma naprawienia szkody. Nie wiem, czy będzie to duża różnica, ale dotychczas nie została naprawiona wobec tych osób szkoda, którą ponieśli z różnych powodów, jak mówił pan senator. To bardzo ważny, pożądany i oczekiwany przez nie tylko te środowiska, ale i całe społeczeństwo projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Związku Parlamentarzystów Polskich. Bardzo proszę, panie pośle.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam dwa pytania, na które chciałbym aby pan senator odpowiedział. Dotyczy to mnie i wielu mnie podobnych. Tuż przed stanem wojennym, który miał być wywołany 26 listopada, wraz z grupą mnie podobnych przyjechaliśmy ochraniać węzły kolejowe. To była sprawa operacyjna i państwo posłowie i senatorowie nie wiedzą o tym. Gdzie szukać dokumentów w tej sprawie? W Skarżysku raz mi się noga podwinęła i zostałem zatrzymany. Szczęście w nieszczęściu, że miałem przy sobie 17 dolarów i jeden z panów, którzy mnie zatrzymali doszedł do wniosku, że lepiej mnie wypuścić.

Druga sprawa. Chciałem podziękować panu przewodniczącemu. Panie senatorze Piotrowski, ja i moja grupa serdecznie panu dziękujemy. Zostałem przez nich upoważniony, aby powiedzieć, że jest pan człowiekiem wielkiego formatu i z klasą. Mogliśmy na pana liczyć. Drodzy państwo, jestem z Tarnowa. Pan prokurator Piotrowski… Piotrowicz. Mogliśmy na pana liczyć. Świętej pamięci biskup Franciszek Macharski zapomniał, jak brzmi pańskie nazwisko, Piotrowicz, Piotrowski, więc powiedział prokurator bocheński, dlatego że pan pochodzi z Bochni. Serdecznie panu dziękuję za pańską postawę. Drodzy państwo, szanowna Komisjo, jeśli będą państwo chcieli coś się dowiedzieć na temat tego, jaka była rola pana prokuratora, który nam pomagał, jestem do państwa dyspozycji. Mam dokumenty, z którymi mogą się państwo zapoznać. Panie prokuratorze, serdecznie panu dziękuję. Jeden z moich działaczy powiedział tak: „my mu nie podziękujemy, Bozia mu kiedy za to wynagrodzi".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakkolwiek był to dla mnie głos sympatyczny, ale niezwiązany z tematem. Proszę państwa, kto z państwa chciałby zabrać głos w związku z omawianym projektem ustawy? Bardzo proszę, pan senator Jan Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję. Nie chciałbym się narzucać, ale muszę zabrać glos w sprawie stanowiska rządu – nie całego, ale w części, która dotyczyła tych miliardów złotych, które migały nam przed oczami. Gdy doszło do realizacji tej ustawy, trudno było znaleźć tych prześladowanych i trzeba było wyszukiwać ich na siłę. Po pierwsze, na skutek inicjatywy świętej pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego wprowadzono tutaj instytucję internowania. Powszechnie liczono, że 12 tys. internowanych zgłosi roszczenia. Zgłosiło się tylko 8 tys. osób, a pozostałych nawet końmi nie można zaciągnąć do złożenia wniosków. Chyba nieprecyzyjne jest pewne określenie. Pan dyrektor z Ministerstwa Sprawiedliwości reprezentujący stanowisko rządu przywołał ustawę, która rzeczywiście jest tu wpisana – o działaczach opozycji i osobach represjonowanych. Przywołano ją jako stwarzającą tytuł do odszkodowania i naprawy krzywdy. Jednakże ustawa ta nie mówi o odszkodowaniach, ale o pomocy finansowej bądź świadczeniu. Co więcej, jest uwarunkowana sytuacją socjalną i jak wiadomo ta pomoc nie sięga większej kwoty niż 400 zł przyznawanej co roku przez trzy lata w wyjątkowych okolicznościach. Nie można mówić, że ustawa o działaczach opozycji i osobach represjonowanych ma w sobie element odszkodowawczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Zamykam zatem pierwsze czytanie. Proszę bardzo, głos ma pani przewodnicząca Małgorzata Wasserman.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zgłaszam propozycję, aby ten projekt skierować do podkomisji celem dokładnego przepracowania postanowień oraz tego, o czym pan poseł już powiedział. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Osobiście wydaje mi się, że wniosek jest zasadny, bo wystąpienia pana senatora Jana Rulewskiego, pana posła Grzegorza Wojciechowskiego i w szczególności przedstawiciela rządu wskazują na to, że czeka nas szersza dyskusja. Poruszonych zostało kilka problemów i nie będę do nich wracał. Podczas prac podkomisji, jeśli taka zostanie wyłoniona, będzie możliwość przedyskutowania kwestii, które zostały dziś wstępnie zasygnalizowane. Proponuję, aby podkomisja miała skład siedmioosobowy. Pragnę zapytać, czy są głosy przeciwne powołaniu siedmioosobowej podkomisji? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja zaakceptowała powołanie podkomisji w składzie siedmioosobowym.

Proponuję zgłaszanie kandydatur. Z ramienia Klubu Prawa i Sprawiedliwości w skład podkomisji mogą wejść następujące osoby: pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz, pan poseł Waldemar Buda, pan poseł Bartłomiej Wróblewski i pani poseł Ewa Filipiak. Czy jest na to państwa zgoda? Jest. Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz musiał nas opuścić, bo w tej chwili na forum plenarnym jest realizowany punkt, w którym zabiera głos. Przed opuszczeniem posiedzenia deklarował wolę pracy w ewentualnie powołanej podkomisji. Proszę bardzo pozostałe kluby o zgłaszanie po jednym kandydacie. Proszę bardzo, z ramienia Platformy Obywatelskiej.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Wojciech Wilk.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pan przewodniczący Wojciech Wilk. Ze strony Klubu Nowoczesna nie ma przedstawiciela. Pozostawimy wolne miejsce. Ze strony Kukiz'15?

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pozwolę sobie zgłosić pana posła Tomasza Rzymkowskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Skoro nie ma Nowoczesnej, to może by ktoś się zgłosił z PSL, ale też nikogo nie ma.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam propozycję – może wskażmy sami, aby był pełny skład?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że nie mamy takiej możliwości, bo potrzebna jest zgoda.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A może poprosimy, aby ktoś wrócił?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że później uzupełnimy skład. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby powołać podkomisję w zaprezentowanym przed chwilą składzie, z wolnym miejscem dla Klubu Nowoczesna? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja powołała podkomisję w składzie: pan poseł Andrzej Matusiewicz, pan poseł Waldemar Buda, pan poseł Bartłomiej Wróblewski, pani poseł Ewa Filipiak, pan poseł Wojciech Wilk i pan poseł Tomasz Rzymkowski oraz wolne miejsce dla przedstawiciela Klubu Nowoczesna.

Wobec wyczerpania porządku obrad… Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wolą Senatu było, aby ta ustawa weszła w życie w ciągu 14 dni od uchwalenia, jeszcze w roku minionym. Tak się nie stało. Nie znam uwarunkowań prac Komisji, która z pewnością ma ogrom zadań, ale jeśli to możliwe, proszę aby pan przewodniczący zaproponował termin zakończenia prac podkomisji i przedstawienia sprawozdania. Proszę zrozumieć to jako mój apel o pilność prac, aby oczekiwania tych środowisk – dość radykalne zresztą – zostały spełnione.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jestem przekonany, że podkomisja dołoży wszelkich starań, aby prace toczyły się wartko i wyszły naprzeciw postulatom przedstawionym przed chwilą przez pana senatora. Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, zamykam obrady Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Serdecznie dziękuję państwu za udział.